

Bp Ignacy Dec

Uroczystość Pańskiego Zmartwychwstania w roku pandemii koronawirusa

Świdnica, 12 kwietnia 2020 r.

Homilia podczas Mszy św. rezurekcyjnej w katedrze świdnickiej

Wstęp

Chrystus zmartwychwstał - prawdziwie zmartwychwstał!. - tym staropolskim wielkanocnym powiedzeniem pozdrawiam serdecznie was wszystkich obecnych w naszej katedrze i łączących się z nami przez przekaz internetowy.

W dzisiejszy poranek wielkanocny, zastanówmy się, co oznacza zmartwychwstanie Chrystusa dla nas, Polaków, dla Europy i dla świata w czasie pandemii koronawirusa - Covid - 19. Najpierw powróćmy jednak do poranka wielkanocnego, który zaświtał w Jerozolimie na trzeci dzień po śmierci Jezusa z Nazaretu. Stamtąd bowiem rozeszła się wieść, że śmierć została pokonana, że my także zmartwychwstaniemy w naszych ciałach, które z prochu powstaną ożywione.

1. Maria Magdalena, Apostołowie: Piotr i Jan przy pustym grobie Chrystusa

Po tragicznym wydarzeniu Wielkiego Piątku, powieszeniu Jezusa wśród łotrów na krzyżu, po szybkim pogrzebie Jezusa i sobotnim, szabatowym pobycie ciała w grobie, nadszedł pierwszy dzień tygodnia, poranek niedzielny. Wczesnym rankiem tego dnia, gdy było jeszcze ciemno, Maria Magdalena przybyła do grobu, w którym złożono Jezusa przed niespełna trzema dniami. Z pewnością chciała namaścić ciało Jezusa, gdyż w piątek nad wieczorem zachodził szabat i trzeba było pospiesznie złożyć ciało do grobu, bez dokładnego namaszczenia. Zdziwiona, zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Natychmiast pobiegła do uczniów: Piotra i Jana. Oni poruszeni, może nawet wstrząśnięci tą wieścią, natychmiast wyruszyli w stronę grobu. Wiedzieli dobrze, że grób był pilnowany przez strażników. Z pewnością, Piotr miał świadomość swojej winy, że w czasie procesu Jezusa trzykrotnie zaparł się swego Mistrza. Wiedział jednak, że Pan wszystkim wszystko wybacza.

Drugi uczeń - Jan, był w nieco innej sytuacji niż Piotr. On patrzył na konanie Jezusa przez trzy godziny na Golgocie. Co innego jest usłyszeć - jak Piotr - że Mistrz został ukrzyżowany, a co innego patrzeć na mękę człowieka przybitego do krzyża i przeżywać ją razem z Nim i zobaczyć na końcu jak żołnierz przebija Jego bok, z którego wypływa krew i woda. Dla Jana wiadomość, że grób jest pusty, była również wielkim wezwaniem - dlatego

obydwaj poszli do grobu, by zobaczyć co się naprawdę wydarzyło. Jan jako młodszy przybiegł pierwszy, zczekał jednak na starszego Piotra. Uznał, że Piotr ma prawo pierwszeństwa w stwierdzaniu tak doniosłych faktów. Piotr po wejściu do grobu "ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu" (J 20, 6-7). Te szczegóły świadczą, że Jezusa nie mógł nikt wykraść, bo nieboszczyka nie wykrada się bez szat, bez odzienia.

Po tym zdarzeniu nastąpiły wielokrotne spotkania i rozmowy ze zmartwychwstałym Chrystusem, tak że wielu powtarzało: "Pan rzeczywiście zmartwychwstał." (Łk 24,34). Zaś domu Centuriona w Cezarei Piotr złożył świadectwo: "Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu" (Dz 10, 40-41).

To świadectwo pierwszych uczniów o pustym grobie i o ukazywaniu się Chrystusa zmartwychwstałego zostało przekazane przez Apostołów Kościołowi. Od tamtego czasu jest przekazywane z pokolenia na pokolenie. My przyjęliśmy to świadectwo dzisiaj od naszych poprzedników w wierze i składamy je przed dzisiejszym światem.

2 Wymowa faktu zmartwychwstania Chrystusa

Chrystus swoim zmartwychwstaniem uwierzytelnił całe swoje posłannictwo, swoje słowa i czyny. Jego zmartwychwstanie oznacza, że ostateczne słowo należy do prawdy i do miłości, a nie do kłamstwa, zła i grzechu. Zmartwychwstanie Jezusa potwierdza zasadę, że kto się uniża zostaje wywyższony, a kto się wywyższa staje się poniżony. Potwierdza także inną zasadę, że do chwały, do zwycięstwa idzie się przez cierpienie. Zmartwychwstanie Chrystusa zapowiada także nasze przyszłe zmartwychwstanie, a więc, że nasza egzystencja jest nieutralna, że życie nasze w chwili śmierci zmienia się, ale się kończy, że przez śmierć przechodzimy z życia do życia. Jezus powiedział: "To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym" (J 6,40). W dziejach świata nikt takiej obietnicy ludziom nie składał, tylko Ten, który przed wskrzeszeniem swego przyjaciela Łazarza, powiedział do jego siostry Marty, gdy ta ubolewała, że przybył z pomocą za późno: "Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki" (J 11,25-26).

Zmartwychwstanie Chrystusa jest dla nas wezwaniem, abyśmy szukali tego, co w górze, abyśmy doświadczali obecności Jezusa zmartwychwstałego wśród nas w naszej codzienności i abyśmy życie ziemskie przeżywali w perspektywie życia wiecznego.

3. Przesłanie zmartwychwstania Chrystusa dla Europy i świata

Popatrzmy w jakiej sytuacji społeczno-kulturowej przeżywamy tegoroczne Święta Wielkanocne. Zanim wskażemy na najnowsze zagrożenie Europy i świata przez pandemię koronawirusa - COVID 19, zauważmy wcześniejsze procesy w życiu społecznym w kręgu kultury euroatlantyckiej, które są zagrożeniem dla naszej cywilizacji europejskiej. Oto Europa zachodnia rezygnuje z publicznego przyznawania się do chrześcijaństwa i z publicznego wyznawania wiary, żeby nie urazić uczuć religijnych muzułmanów i ateistów. Pod taką zasłoną kryje się programowa ateizacja życia publicznego, która ogromnie rujnuje kulturę naszego Starego Kontynentu. Wytworzono samobójczą wręcz nienawiść do wszystkiego, co tradycyjnie europejskie, przede wszystkim do katolicyzmu i tradycji narodowych. Do Europy spod znaku nowej lewicy islamiści nie czują nic innego poza pogardą. Ta pogarda wyraża się między innymi w zamachach terrorystycznych i w innych formach agresji. Czas pokazuje, że nie wystarczy twarda polityka wobec świata Islamu. Potrzeba przede wszystkim duchowego odrodzenia, potrzeba duchowego zmartwychwstania Europy. Europa gardząca chrześcijaństwem skazuje siebie na zagładę i stwarza niebezpieczeństwo upadku cywilizacji łańskie. Dyrygenci Unii Europejskiej uważają, że Bóg jest im niepotrzebny do stworzenia jednego superpaństwa na naszym kontynencie. W wielu krajach Europy Zachodniej prezentuje się fałszywą wizję historii. Nauczają się, że cywilizacja w Europie pojawiła się dopiero w wyniku rewolucji francuskiej – pod koniec XVIII wieku, a to, co działo się wcześniej, było pokłosem ciemnego Średniowiecza. Tymczasem prawda jest inna. Rzetelni historycy informują, że europejska nauka rodziła się i rozwijała na średniowiecznych uniwersytetach katolickich. Kościół nauczył Europę czytać i pisać. Stał się promotorem nie tylko nauki, kultury, ale także gospodarki, szpitalnictwa i opieki nad chorymi, ubogimi i bezdomnymi. Chrześcijaństwo broniło zawsze życia zwłaszcza w fazie prenatalnej i końcowej, przez co narażało się i ciągle naraża się na ataki ze strony feministek i innych ugrupowań proaborcyjnych. Chrześcijaństwo promowało i nadal promuje godność człowieka jako osoby. Wbrew temu, co oficjalnie dziś się mówi, coraz bardziej kuleje zachodnia demokracja. Do rangi bożka urasta stosowanie się do poprawności politycznej. Demokracja w nowym liberalnym wydaniu zapomina o wartościach, a Ojciec św. Jan Paweł II wielokrotnie przestrzegał, że demokracja bez wartości staje jawnym czy też zakamuflowanym totalitaryzmem. Coraz częściej zauważamy, że parlamenty krajowe mogą głosować i decydować o sprawach zupełnie drugorzędnych. Decyzje naprawdę ważne zapadają w wąskich gremiach gdzie indziej. Oficjalna ideologia wmawia ludziom, że mają być Europejczykami, a nie myśleć w kategoriach narodowych. Wmawiają ludziom, że są przede wszystkim obywatelami Europy i świata. Niepokojące jest to, że za tymi wskazaniem stoi humanizm ateistyczny i materialistyczny, który promują liderzy unijni i który coraz mocniej narzucają państwom członkowskim. Ta nowa ideologia jest czymś na kształt pseudo religii opartej na mitach. Jakie są to mity?. Wymieńmy dla przykładu niektóre: mit równości

małżeństwa tradycyjnego z parami tej samej płci, mit wiary we wszechmoc nauki. Mówi się, że nauka zbawi nas i świat, który nas otacza. Nie potrzebny jest żaden Bóg. Człowiek jest w stanie zbawić samego siebie. Inny mit - to głoszenie negacji ludzkiej duszy i negacji sumienia, a więc propagowanie fałszywego wizerunku człowieka, co ma fatalne konsekwencje we wszystkich dziedzinach kultury oraz życia społeczno-politycznego i gospodarczego. W związku z tym nagłaśnia się tezę, że poczucie winy jest neurozą, chorobą psychiczną, z której trzeba się leczyć. Funkcjonuje w związku z tym mit o bezgrzeszności człowieka. Dochodzą do nas informacje z Zachodu, że wielu psychiatrów i psychologów, którzy w młodości byli osobami wierzącymi, straciło wiarę pod wpływem nagłaśniania tych mitów.

Przytoczone tu postawy myślowe, lansowane ideologie i utopie roztrzaskują się w obliczu obecnej pandemii, koronawirusa COVID - 19. Upada mit o wszechpotężności nauki i techniki. Nasz Stary Kontynent okazuje się bezsilny nie tylko wobec fali migracji, która pogłębia proces islamizacji tej części świata, ale także wobec zagrożenia jakie stworzyła pandemia koronawirusa. Widzimy, że wszystkie państwa są bezsilne na atak niewidzialnego, ukrytego wroga naszego zdrowia i życia. W wyniku panującej pandemii rozpościera się przed nami widmo kryzysu gospodarczego. Pierwsze miesiące obecnego kryzysu wyraźnie pokazują, jak ważny jest przede wszystkim potencjał narodowy a nie unijny.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, w takim świecie przypadło nam być dzisiaj świadkami Chrystusa zmartwychwstałego. Nie lękajmy się jednak. Chrystus jest z nami, jest w naszej codzienności. Kiedy trzeba będzie, to poda nam rękę. Wierzmy w Jego miłość do nas i ufajmy Mu. Pamiętajmy jednak, że zmartwychwstały Chrystus liczy na nas. To od nas w dużej mierze zależy czy będzie On znany w dzisiejszym świecie, czy będzie obecny w życiu publicznym. Bądźmy zatem odważnymi Jego świadkami. Na Jego Ewangelii budujmy nasze życie osobiste, rodzinne i narodowe. Świat z Jezusem Chrystusem ma przyszłość!

Panie Jezu Chryste, stajemy dzisiaj z pierwszymi uczniami przy Twoim pustym grobie. Ten pusty grób odkryty w poranek wielkanocny zrobił na uczniach wielkie wrażenie. Chcemy i my dziś ulec temu wrażeniu, chcemy nową wiarą uwierzyć, że zmartwychwstałeś i jesteś wśród nas i jesteś na świecie. Nie wszyscy w Ciebie wierzą i nie wszyscy Cię kochają. Już tyle razy chciano Cię wypędzić z naszej ziemi, z Twojej ziemi. I dzisiaj widzimy tych, którzy walczą z Tobą, nie wierzą w Twoje zmartwychwstanie i chcą Cię zepchnąć na margines historii. Prosimy dziś Cię, uwolnij nas od różnych lęków. Pomnażaj naszą przytłumioną radość. Wyprowadź nas z pandemii koronawirusa. Wspomagaj służbę zdrowia. Daj nam Cię rozpoznawać przy łamaniu Chleba w naszych świątyniach. Przymnóż nam wiary, nadziei i miłości, abyśmy byli dzisiaj jak najlepszymi świadkami Twego zmartwychwstania. Amen.